

Detox & Dj Danek, Bit, noc, długopis, kartka (ft. S

Wczuj się w to, sio!

Oddaje się znów natchnieniu
Wpadam w poezji czeluść
I nic już do mnie nie mów
Świat gaśnie w oka mgnieniu
To bezkres
Bit, noc, długopis, kartka
Plus krajobraz miasta
I mogę po nim bazgrać
Na koniec świata i jeszcze dalej wybieram się z mogą wyobraźnią by szaleć
Mam lufę lub też jakiś mocny trunek
I ładuje pakunek w strumień ludzkich sumień

Jestem poetą którego stworzył ten beton
Rzeszowski mentor rapu
Chcesz to chodź ze mną
Podróżuję po skrytych światach psychiki
Dla świata będąc nikim
Wspinam się na szczyt po drabinie
Szczyt ten świeci jak ?
Esencja trwająca na bakier z wojną
W niej Odpoczynek, kraina dźwięków co koją
Tekstów co mnie obronią
Prawda moją obroną

Majk znowu daje ciepło mi
Wyznacza ścieżkę bit
Ja wciąż chce pisać by realizować sny
TY nie przeszkodzisz mi,
Masz to jak w banku
Działam na zmysły bo pewnie działem tu na majku
/2x

Bit, noc, długopis, kartka
Znowu gaśnie światło
Po krawędzi snu skrada się zapomnienie
Wymazać wszystko z pamięci nie tak łatwo
Twój dotyk, smak , zapach to było jak lekarstwo
Nie odwracam głowy bo boję się patrzeć
Jak obojętność przecina świat na pół całkiem
Jesteśmy armią, idziemy razem
Walczymy majkiem!
Słowa uderzają wystrzelone z ust w papier
Księżyc topi się nad horyzontem
Na progu leży dusza prosi o pomoc
Bo jest pokłuta, opluta i smutna
A w dźwięku samotności czas się jej dłuży
Chce w garść popiołu się obrócić by wiatr
Niczym szalony kochanek ostatni raz porwał ja do tańca
I chwycił mocno w ramiona
Rej, przecież zawsze chcieliśmy latać po przestworzach

Majk znowu daje ciepło mi
Wyznacza ścieżkę bit
Ja wciąż chce pisać by realizować sny
TY nie przeszkodzisz mi,
Masz to jak w banku
Działam na zmysły bo pewnie działem tu na majku
/2x